



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki
Zdrowotnej w S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 2 marca 2023 r., I ACa 614/21,

w sprawie z powództwa I.J., M.J.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej
w S.

o zapłatę

oddala skargę kasacyjną

Krzysztof Wesołowski Małgorzata Manowska Kamil Zaradkiewicz
(R.N.)

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa I.J. i M.J. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w S., Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 12 grudnia 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwotach po 100 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 marca 2018 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 21 listopada 2019 r. uchylił wyrok Sądu I instancji, zniósł postępowanie w zakresie rozprawy z 28 listopada 2018 r., przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 19 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w S. na rzecz powodów M.J. i I.J. zadośćuczynienie w kwotach po 100 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 marca 2018 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że córka powodów A.J. urodziła się z ciąży bliźniaczej [...] 2002 r. w szpitalu w S. w stanie dobrym. W jedenastej dobie nieprzerwanego pobytu w pozwanym szpitalu pielęgniarka dyżurna stwierdziła, że stan dziecka był bardzo poważny, było ono apatyczne, wiotkie, szarżółte i stękające. Doszło do nagłego poważnego załamania się stanu zdrowia dziecka spowodowanego zakażeniem bakterią E. coli. Zakażenie to spełnia definicję zakażenia szpitalnego.

Zalecono tlenoterapię w inkubatorze, monitorowanie saturacji, wykonano badania dodatkowe - gazometrię, morfologię, glukozę, posiew z krwi. Podano antybiotyki, sterydy oraz dwuwęglany, zlecono dożylnie immunoglobuliny. O godzinie 20.50 wystąpiła bradykardia, desaturacja do 60 %, dziecko było bladoszare, areaktywne. Podjęto czynności resuscytacyjne uzyskując powrót prawidłowej czynności serca. Z powodu spadku saturacji dziecko zaintubowano i rozpoczęto wentylację mechaniczną. Podłączono wlew kroplowy z dopaminy, wyrównano kwasicyę metaboliczną. Z powodu podejrzenia sepsy 5 lipca 2002 r. A.J. została przetransportowana w trybie pilnym do [...] Szpitala w K., gdzie rozpoznano sepsę

i zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych potwierdzone izolacją bakterii *Escherichia coli* z krwi i płynu mózgowo-rdzeniowego.

Wystąpienie u A.J. w okresie noworodkowym posocznicy *E. coli* wraz z zapaleniem opon mózgowo rdzeniowych doprowadziło do ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i słuchu. Jego objawami są mózgowe porażenie dziecięce z głębokim upośledzeniem rozwoju psychoruchowego z padaczką objawową. Córką powodów ma niedowład kończyn dolnych i kończyny górnej lewej, co sprawia, że pozostaje ona w pozycji leżącej, unosząc jedynie głowę i obracając się z pleców na brzuch. Pomimo zastosowania aparatów słuchowych jej reakcja na dźwięki jest słaba, wskazując na znacznego stopnia niedosłuch. Prowadzone jest leczenie padaczki. U A.J. stwierdzono znaczny zanik mózgu korowego i podkorowego, dominujący w okolicach czołowych skroniowych. Jest on wynikiem przebytego procesu niedotlenieniowo-niedokrwiennego, który dokonał się w okresie noworodkowym w przebiegu posocznicy i bakteryjnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.

W 2002 r. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w S. przeprowadziła cztery kontrole sanitarne na Oddziałach: Ginekologiczno- Położniczym, Noworodkowym i Pediatrycznym Szpitala w S. Odbyły się one w dniach: 23 stycznia, 9 lipca, 28-30 sierpnia i 26-28 listopada. Podczas kontroli stwierdzono uchybienia dotyczące np. niedoboru jednorazowych ręczników przy umywalkach, niewłaściwą dezynfekcję basenów, które w niewielkim stopniu mogły podwyższać ryzyko wystąpienia zakażenia u pacjentów. W pozwanym Szpitalu prowadzona jest przez Zespół ds. Zakażeń Sanitarnych kontrola zakażeń szpitalnych. Zespół wykonuje cztery razy do roku rutynowe badania czystościowe na Oddziale Noworodkowym oraz badania personelu na nosicielstwo. W lipcu 2002 roku stwierdzono u innego dziecka (oprócz A.J.) zakażenie pałeczką *E. coli*. Po stwierdzeniu tych zakażeń przeprowadzono wymazy czystościowe na całym Oddziale Noworodkowym oraz u personelu i nie stwierdzono obecności bakterii *E. coli*.

W ocenie Sądu I instancji w związku ze specyfiką opieki nad wcześniakiem i wpływu wielu czynników na stan zdrowia córki powodów nie ma możliwości spersonalizowania osób odpowiedzialnych za zaistniały ciąg zdarzeń. Czynniki

sprawczy, który wywołał potrzebę leczenia wynikał z wady organizacyjnej pozwanego Szpitala.

Sąd I instancji wskazał, że pozwem z 2 marca 2005 r. wniesionym przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w S. A.J. reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych M. i I.J. domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 320 000 zł, odszkodowania w kwocie 80 000 zł, renty w wysokości 1 200 zł miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Do udziału w sprawie w charakterze pozwanego został także wezwany ubezpieczyciel pozwanego P. S.A.

Wyrokiem z 31 lipca 2007 roku Sąd Okręgowy w Kielcach, w sprawie I C 981/05, zasądził na rzecz A.J. od pozwanych Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w S. i P. S.A. w S. odpowiadających *in solidum* kwotę 247 111,42 zł z ustawowymi odsetkami, od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w S. kwotę 188 888,58 zł z ustawowymi odsetkami oraz rentę w wysokości po 600 zł miesięcznie płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca do rąk przedstawicieli ustawowych małoletniej, poczynwszy od sierpnia 2007 r. z odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat a także ustalił odpowiedzialność Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w S. na przyszłość za skutki mogące wystąpić na zdrowiu A.J. w związku z zakażeniem jej pałeczką okrężnicy *Escherichia coli* w okresie noworodkowym.

Sąd ustalił, że do zakażenia A.J. pałeczką okrężnicy - bakterią *coli* doszło w pozwanym szpitalu. Niezapewnienie należytego bezpieczeństwa pobytu małoletniej w pozwanym szpitalu oraz nieprawidłowa profilaktyka stanowiły o winie Zakładu Opieki Zdrowotnej w postaci niedbalstwa. W wyniku stwierdzonej u małoletniej posocznicy *E. coli* wraz z zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych nastąpiło u niej ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, którego objawem jest mózgowe porażenie dziecięce z głębokim upośledzeniem rozwoju psychoruchowego i padaczką objawową. Nastąpiło także uszkodzenie słuchu.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach wyrokiem z 13 grudnia 2007 r. pozwany wniósł apelację, którą Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił w całości.

Sąd I instancji wskazał ponadto, że A.J. jest systematycznie leczona w Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. z powodu schorzeń przewlekłych: wrodzonej wady serca, upośledzenia słuchu i wzroku, wodogłowia, epilepsji, upośledzenia umysłowego, niedowładu czterokończynowego, upośledzenia rozwoju somatycznego. Od 2003 r. ma założony stymulator serca, wymaga całodobowej opieki i pielęgnacji. Objęta jest opieką domowego hospicjum lekarza i pielęgniarki. Wymaga farmakoterapii, odpowiedniej diety i okresowej rehabilitacji.

Od 1 września 2010 r. realizuje obowiązek szkolny w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w S. – Placówce Stowarzyszenia [...] w S. Zabierana jest o godzinie 7.30 busem, który podjeżdża pod dom, przywożona zaś jest o godzinie 14.00. Jest zadowolona z udziału w warsztatach.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu Do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. z 28 czerwca 2018 r. A.J. została zaliczona do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności i uznana za niezdolną do pracy. W orzeczeniu wskazano, że niepełnosprawność istnieje od urodzenia. Orzeczenie wydano na stałe.

Sąd Okręgowy w Kielcach uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Powodowie wnieśli o zapłatę na swoją rzecz zadośćuczynienia z powodu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie, niezakłóconego chorobą dziecka oraz odpowiednich sum odszkodowania odpowiadającego wysokości dochodów, które utracili w związku z koniecznością sprawowania ponadprzeciętnej, całodobowej opieki nad małoletnią córką A.J.

Sąd I instancji wskazał, że powodowie będący przedstawicielami ustawowymi małoletniej córki w dniu 2 marca 2005 r. wystąpili w jej imieniu z powództwem skierowanym przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w S., a data wytoczenia powództwa w imieniu małoletniej córki stanowi o powzięciu przez powodów wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

W ocenie Sądu I instancji, przeprowadzone postępowanie zarówno w niniejszej sprawie jak i w sprawie I C 981/05 ponad wszelką wątpliwość wykazało,

że uszczerbek na zdrowiu A.J. powstał niewątpliwie wskutek zawinionego błędu w sztuce lekarskiej polegającego na niezapewnieniu A.J. bezpiecznego pobytu w szpitalu oraz przede wszystkim na nieprawidłowej profilaktyce. Czynnikiem sprawczym, który wywołał potrzebę leczenia wynikał z wady organizacyjnej pozwanego Szpitala. Fakt, że nie ma możliwości spersonalizowania osób odpowiedzialnych za zaistniały ciąg zdarzeń, nie oznacza, że brak jest możliwości ustalenia czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody jest przestępstwem, a w niniejszej sprawie taka sytuacja ma miejsce. Kierownictwo pozwanego szpitala ponad wszelką wątpliwość zobowiązane było do wdrażania i stosowania odpowiednich procedur zapewniających bezpieczeństwo pobytu dla pacjentów. Przeprowadzone zaś w 2002 roku kontrole przez Inspekcję Sanitarną wykazały nieprawidłowości w stanie sanitarnym szpitala, które mogły podwyższyć ryzyko zakażenia u A.J. Biegła D.T. z bardzo dużym prawdopodobieństwem wykluczyła zakażenie wewnątrzmaciczne lub okołoporodowe stwierdzając jednoznacznie, że zakażenie A.J. miało charakter zakażenia szpitalnego, a wnioski opinii są całkowicie zgodne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w sprawie I C 981/05.

W ocenie Sądu I instancji, wobec powyższego, roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, gdyż zakwalifikowanie czynu niedozwolonego jako występku uzasadnia zastosowanie w niniejszej sprawie 20-letniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A.J. jest osobą, u której zachodzi poważne i trwałe inwalidztwo będące następstwem błędu w sztuce lekarskiej. Jest dzieckiem niezdolnym do samodzielnej egzystencji, do wykonywania podstawowych czynności życiowych i w konsekwencji do nawiązania typowej dla więzi rodzinnej relacji z rodzicami. Wprawdzie powodowie odczuwają ze strony córki miłość i przywiązanie i obdarzają ją tym samym uczuciem, to jednak jak wynika z ich zeznań nie jest możliwe nawiązanie kontaktu z córką, żyje ona w swoim świecie. Córka powodów na skutek zakażenia szpitalnego stała się osobą upośledzoną fizycznie i psychicznie. Stopień upośledzenia powoduje natomiast, że nie ma ona żadnych możliwości komunikowania się z otoczeniem.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód I.J., zaskarżając wyrok Sądu I instancji i wnosząc o zmianę w pkt. I wyroku, polegającą na zasądzeniu na rzecz każdego z powodów po 500 000 zł, zmianę w pkt. II wyroku, polegającą na zasądzeniu na rzecz powoda kwoty odszkodowania w wysokości 720 000 zł, zmianę w pkt. II wyroku, polegającą na zasądzeniu na rzecz powódki M.J. kwoty odszkodowania w wysokości kwoty odszkodowania w wysokości 195 000 zł. Apelację wniosła również strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości,

Wyrokiem z 2 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił obie apelacje. Podzielił ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami dotyczącymi zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi sytuacji poszkodowanych co skłoniło Sąd do wniosku, że apelacje stron, w części kwestionujące zasądzenie zadośćuczynienia są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska, że roszczenie dochodzone przez powodów jest przedawnione. Zarzut naruszenia art 442¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie uznał za nietrafny. Sąd uznał również za wadliwy zarzut strony pozwanej naruszenia art. 11 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, gdyż za ugruntowane w orzecznictwie przyjął stanowisko, że nie stanowi przeszkody do dokonywania ustaleń czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody jest przestępstwem fakt niezindywidualizowania sprawcy szkody z imienia i nazwiska.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. – wskutek przyjęcia, że roszczenie objęte powództwem powinno ulec przedawnieniu z upływem 20 lat gdyż jest ono źródłem czynu zabronionego o jakim mowa w art. 160 § 2 k.k. Ponadto skarżący zarzucił błędną wykładnię art. 23 w zw. z art. 24 k.c. – wskutek uznania, że więzi rodzinne stanowią dobra osobiste i podlegają ochronie uregulowanej w treści art. 24 k.c., a co za tym idzie zastosowanie art. 488 k.c. i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. skarżący sprecyzował w skardze kasacyjnej, że uchybienie Sądu II instancji ma wynikać z uznania, iż każdy czyn z art. 160 § 2 k.k. pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. Ponadto, zarzucono w tym kontekście dokonanie oceny winy sprawcy szkody z naruszeniem dyrektyw z art. 4 i art. 5 k.p.k. Podkreślono, że właściwym standardem postępowania karnego jest to, że wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. W konsekwencji, zdaniem skarżącego kasacyjnie, sąd może uznać, gdy nie ma w sprawie prawomocnego skazującego wyroku sądu karnego, że czyn wyrządzający szkodę jest zbrodnią lub występkiem, gdy co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Tymczasem, w tej sprawie Już nawet w opinii biegłej, na którą powoływały się sądy *meriti*, jednoznacznie wskazano, że z „dużą dozą prawdopodobieństwa” do zakażenia doszło z winy pozwanego. Ponadto w skardze kasacyjnej zaznaczono występowanie istotnych różnic co do postępowania dowodowego w przypadku postępowania cywilnego i karnego. Wyrażają się one w szczególności w tym, że zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone mające istotne znaczenie dla sprawy fakty, jeśli może je wyprowadzić z innych faktów. Natomiast w postępowaniu karnym obowiązuje zasada domniemania niewinności i ściśle związany z nią obowiązek usuwania wątpliwości na korzyść oskarżonego. W ocenie skarżącego błędnie w tej sprawie sąd zastosował reguły właściwe dla postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, a nie karnym, gdy tymczasem stosował prawo karne materialne, tzn. oceniał, czy konkretny czyn wypełnia znamiona występków. W konsekwencji, na podstawie domniemania faktycznego przypisano pozwanemu winę anonimową. Finalnie skarżący stwierdził, że choć sąd cywilny może ustalać, czy konkretny czyn wyrządzający szkodę jest występkiem, to jednak, ustalając znamiona czynu zabronionego, winien stosować reguły prawa karnego materialnego i procesowego.

Zagadnienie przedstawione w skardze kasacyjnej sprowadza się do problemu, czy sąd cywilny, ustalając fakt popełnienia zbrodni lub występku, w kontekście zastosowania art. 442¹ § 2 k.c., stosuje reguły postępowania cywilnego czy karnego. Nie budzi bowiem wątpliwości w doktrynie i judykaturze, że ocena tego, czy spełnione zostały znamiona podmiotowe i przedmiotowe zbrodni lub występku wymaga stosowania zasad prawa karnego materialnego. Jednakże za dominujące w orzecznictwie stanowisko Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie dopuszczalne jest ustalenie podmiotowych znamion przestępstwa nawet, jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (tak np. SN w wyroku z 11 lipca 2014 r. (III CSK 193/13). Z kolei w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r. (III CZP 108/17) przyjęto, że przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. termin przedawnienia znajduje zastosowanie nie tylko w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.), a więc już bez ustalania winy sprawcy, lecz również w razie stwierdzenia niepoczytalności sprawcy, a więc wówczas, gdy doszło do umorzenia postępowania karnego. Wskazano w uzasadnieniu, że wydłużenie terminu biegu przedawnienia roszczeń deliktowych, choć nawiązuje do kryteriów pojęciowych prawa karnego, nie służy represji i odrywa się od karnoprawnej oceny czynu, co potwierdza opowiedzenie się za jednolitym dwudziestoletnim terminem przedawnienia, bez względu na właściwe prawu karnemu powiązanie długości przedawnienia z zagrożeniem karą. W ten sposób odstąpiono od karnoprawnej koncepcji czynu zabronionego na gruncie art. 442¹ § 2 k.c.

Brak natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego umotywowanych wypowiedzi i rozwiniętej argumentacji na temat stosowania przez sąd cywilny reguł postępowania karnego lub cywilnego (zobacz wyroki SN z 15 czerwca 2022, II CSKP 76/18 oraz z 20 lutego 2020 r., IV CSK 538/18). Należy również odnotować, że ETPCz w wyroku z dnia 11 lutego 2003 r. *Ringvold v. Norway* stwierdził, że inny standard dowodowy w postępowaniu cywilnym nie narusza EKPCz. W konsekwencji, odpowiedzialność za konkretny czyn może ponosić nawet osoba, która w postępowaniu karnym za ten czyn nie poniosłaby odpowiedzialności karnej, ponieważ ponoszenia odpowiedzialności cywilnej nie można utożsamiać z sankcją karną.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uznaje, że sąd cywilny w postępowaniu cywilnym o zasądzenie (odszkodowania, zadośćuczynienia), konsekwentnie, spójnie i całościowo stosuje reguły właściwe dla postępowania, jakie przed nim się toczy, a więc postępowania cywilnego. Obejmuje to również ocenę, czy konkretne zdarzenie wypełnia znamiona podmiotowe i przedmiotowe występku, co skutkuje określeniem właściwego w okolicznościach konkretnej sprawy długości terminu przedawnienia roszczeń (art. 442¹ § 2 k.c.). Za takim wnioskiem przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, sprawa o odszkodowanie czy zadośćuczynienie za szkodę/krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest klasyczną sprawą cywilną rozpoznawaną w ramach postępowania cywilnego. Stosowanie w toku tego postępowania prawa karnego procesowego (domniemania niewinności) dla jednej tylko okoliczności groziłoby rozbiciem spójności postępowania cywilnego. Czym innym jest to, że w toku tego postępowania może być konieczne zastosowanie karnego, czy administracyjnego prawa materialnego. Taki zabieg stosowany jest często na gruncie prawa międzynarodowego prywatnego oraz prawa międzynarodowego postępowania cywilnego.

Po drugie, kluczowe zasady prawa formalnego należy zawsze widzieć w perspektywie celu regulacji. Niewątpliwie standard postępowania dowodowego ukształtowany został inaczej na gruncie postępowania cywilnego i postępowania karnego. Ułatwienia w przeprowadzeniu dowodu w postępowaniu cywilnym i funkcjonowanie instytucji służących ustalenia faktów bez konieczności przeprowadzenia dowodu (np. domniemania, dowód *prima facie*) wynikają z istotnych cech tego postępowania. Toczy się ono, co do zasady, między równymi podmiotami. Dotyczy ich ważnych, lecz prywatnych spraw. Tymczasem stroną w postępowaniu karnym jest wyspecjalizowany organ państwowy (prokuratura). Dotyczy ono czynów, które, co do zasady, przynajmniej pośrednio, godzą w dobra nie tylko jednostki, lecz również całej społeczności. Co więcej, czyny będące przedmiotem badania w postępowaniu karnym są społecznie zdecydowanie negatywnie oceniane. Wreszcie, konsekwencja rozstrzygnięcia w postępowaniu karnym i postępowaniu cywilnym jest zupełnie inna - skazanie w postępowaniu karnym może godzić w najważniejsze dobra jednostki. Z tych właśnie zasadniczych

względów strona powinna i jest znacznie silniej chroniona w postępowaniu karnym, niż w postępowaniu cywilnym. Właśnie dlatego standard ciężaru dowodu, spoczywający w postępowaniu karnym na wyspecjalizowanym państwowym organie jest znacznie wyższy niż w postępowaniu cywilnym. Z systemowej perspektywy nie jest zatem wykluczone (aczkolwiek niepożądane) żeby w postępowaniu cywilnym, stosując standardy dowodowe właściwe dla postępowania cywilnego, sąd uznał, że konkretny czyn spełnia znamiona występkę, a w późniejszym postępowaniu karnym oskarżonego uniewinniono od popełnienia występkę. W pierwszym postępowaniu nie dochodzi bowiem do wymierzenia mu żadnej kary, a jedynie do rozliczenia powstałej szkody (krzywdy).

Po trzecie, przedstawiona wyżej teza znajduje uzasadnienie w wykładni art. 11 k.p.c. Z powołanego przepisu wynika, że prawomocny wyrok skazujący sąd karny wiąże sąd cywilny co do ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa. Oddaje to wspomnianą wyżej w analizie zasadę, zgodnie z którą standard dowodowy w postępowaniu karnym jest wyższy. Jeśli zatem przy stosowaniu tego standardu uznano, że popełnione zostało przestępstwo i doszło do skazania, to tym bardziej należy przyjąć spełnienie łagodniejszego standardu dowodowego w postępowaniu cywilnym. Jednakże norma prawna wyrażona w art. 11 k.p.c. nie działa w lustrzany sposób. Zatem ustalenie przez sąd cywilny w toku postępowania cywilnego, że dany czyn spełnia znamiona występkę nie wiąże sądu karnego. Dzieje się tak dlatego, że ustawodawca akceptuje, iż sąd cywilny będzie prowadził swoje ustalenia stosując właściwy dla postępowania cywilnego standard dowodowy. W konsekwencji, ustawodawca jasno zakłada, że może tak się stać, iż orzekający później sąd karny, stosujący surowszy standard dowodowy, dojdzie do odmiennej konkluzji. Gdyby oba sądy, cywilny i karny, miały stosować taki sam standard w postępowaniu dowodowym dla oceny, czy konkretny czyn spełnia podmiotowe i przedmiotowe znamiona występkę, to wówczas orzeczenie sądu cywilnego powinno co do dokonanych ustaleń wiązać sąd karny dokładnie w taki sam sposób, jak sąd cywilny wiąże prawomocny skazujący wyrok sądu karnego. Okoliczność, że w prawie polskim tak nie jest to istotny argument wyraźnie potwierdzający dopuszczenie przez ustawodawcę stosowania przez sąd cywilny i przez sąd karny różnych standardów w postępowaniu dowodowym.

W konkluzji wskazać należy, że o ile nie budzi wątpliwości, że w określonych przypadkach, na przykład właśnie co do oceny znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa, sąd cywilny stosuje prawo karne materialne, gdyż to właśnie ono reguluje te znamiona, o tyle nigdy nie stosuje prawa karnego formalnego, lecz swoje własne prawo proceduralne - właściwe dla postępowania cywilnego, które to postępowanie przed nim jest prowadzone. Z tych względów Sąd Najwyższy za niezasadny uznał zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. Sądy obu instancji wprawdzie nieprawidłowo zakwalifikowały czyn niedozwolony pozwanego jako błąd w sztuce medycznej, w sytuacji, gdy w stanie faktycznym sprawy doszło do niezindywidualizowanego zakażenia szpitalnego. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie, a sąd drugiej instancji uprawniony był do zastosowania reguł postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym, w tym domniemań faktycznych i tzw. dowodu *prima facie*.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 23 w zw. z art. 24 k.c. – wskutek uznania, że więzi rodzinne stanowią dobra osobiste i podlegają ochronie uregulowanej w treści art. 24 k.c., a co za tym idzie zastosowanie art. 488 k.c. i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela bowiem pogląd prezentowany w orzecznictwie, że dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy bliskimi osobami może zostać naruszone przez spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołania poważnego rozstroju zdrowia, co może uzasadniać zasądzenie stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 488 k.c. na rzecz osób najbliższych poszkodowanego.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Krzysztof Wesołowski

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz

(M.M.)

[r.g.]